

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Dubrowski

Protokolant: Ewelina Pługowska

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę

z powództwa **A. K. (1) i J. K. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.04.2012 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.04.2012 r. do dnia zapłaty,

III. dalej idące powództwo oddala,

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów A. K. (1) i J. K. (1) solidarnie kwotę 1684,53 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. (1) i J. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagali się zasądzenia na ich rzecz kwot po 20000 zł (łącznie 40.000 zł) z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z powodu śmierci syna P. K. (1). W uzasadnieniu pozwu podali, iż „W dniu 1 września 2006 r. na drodze nr (...) relacji Z.- D. D. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki M. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości i jadąc z nadmierną prędkością na luku drogi stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo wskutek czego pasażer pojazdu P. K. (1) odniósł obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Przed wypadkiem zmarły mieszkał z żoną i dzieckiem wraz z powodami we wspólnym domu w D.. Młodzi małżonkowie uczestniczyli silnie w życiu rodzinnym pomagając powodom-rodzicom zmarłego-w każdym aspekcie życiowym. Mając na uwadze ciężką sytuację materialną rodziców P. K. (2) i jego żona w znacznym stopniu przyczyniali się do utrzymania finansowego wszystkich członków rodziny przeznaczając swoje dochody na zaspokajanie potrzeb życia codziennego jak zakup artykułów spożywczych, dokonywania opłat za media czy udziału w zakupie opału na zimę. Ponadto, uczestniczyli oni w prowadzeniu całego gospodarstwa. Zmarły syn powodów m.in. rozpałał w piecu, rąbał drewno na opał, dokonywał drobnych napraw, uczestniczył w pracach w ogrodzie. Dla powodów miało to o tyle większe znaczenie, bowiem obydwójce mają problemy zdrowotne. J. K. (1) jest osobą niepełnosprawną trwale niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji poruszająca się na wózku inwalidzkim. Jedyną osobą w domu wykonującą typowo męskie czynności był zatem zmarły P. K. (1). Powódka A. K. (1) całą swoją uwagę i czas poświęcała choremu mężowi i nie musiała martwić się doczesnymi sprawami, którymi zajmował się jej syn i synowa. Po śmierci P. K. sytuacja

powodów zmieniła się diametralnie. Synowa wraz z wnukami wyprowadziła się, a powodowie zostali zupełnie sami w dużym domu i z wszystkimi problemami. Śmierć ich syna znacząco zaburzyła również poczucie bezpieczeństwa i stabilności powodów, którzy zaczęli bać się o swoją przyszłość. Obecnie to na powodce A. K. (1) ciążyą wszystkie obowiązki związane z utrzymaniem domu i opieką nad chorym mężem. Jest to znacznie utrudnione wobec faktu, że jedyne źródło utrzymania powodów stanowią ich skromne emerytury. Śmierć syna była dla powodów ogromnym wstrząsem psychicznym, w szczególności wobec faktu, że stracili oni kolejne dziecko. Powodowie czują się osamotnieni i rozgoryczeni, że los odebrał im dzieci, z którymi wiązali wiele nadziei na przyszłość. Przeraza ich myśl o samotnym funkcjonowaniu. Powódka A. K. (1) jest jedyną sprawną osobą, która może zająć się prowadzeniem gospodarstwa domowego, ale jest to szczególnie utrudnione wobec konieczności stałego opiekowania się niepełnosprawnym mężem. Powodowie boją się, że wraz z upływem wieku i pogłębiającymi się problemami zdrowotnymi będzie im coraz trudniej samodzielnie funkcjonować. Dodatkowo, na problemy zdrowotne nakładają się kłopoty finansowe, które znacznie narosły po śmierci P. K.. W toku postępowania przed sądownego strona pozwana wypłaciła na rzecz powodów A. i J. K. (2) kwoty po 10.000 zł(z uwzględnieniem 50% przyczynienia) tytułem stosownego odszkodowania w związku z pogorszeniem się ich sytuacji życiowej po śmierci syna. Pozwana odmówiła natomiast wypłaty jakiegokolwiek kwoty z tytułu zadośćuczynienia uprawnionym. Pomimo wniesionego przez stronę powodową odwołania strona pozwana nie zmieniła swojej decyzji w tym zakresie. Strona powodowa nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanej. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zdaniem strony powodowej pozwana nienależycie przeprowadziła proces likwidacji szkody w zakresie określenia rozmiarów krzywdy, jakiej w wyniku śmierci P. K. (1) doznali powodowie. W ocenie powodów wypłacone kwoty w żadnej mierze nie mogą zostać uznane za adekwatne do straty jaką ponieśli oni na skutek śmierci syna, zarówno w sferze materialnej jak i emocjonalnej. Należy szczególnie podkreślić, iż powodowie nie mogą pogodzić się z tym, że ich rodzinę dotknęła tak wielka tragedia. Nie potrafią zrozumieć dlaczego ich ukochany syn musiał zginąć, nie mogąc dzielić z nimi reszty życia. Odnalezienie się w rzeczywistości po śmierci kolejnego dziecka jest bardzo trudne, zwłaszcza, że była ona tak niespodziewana i nagła, nie poprzedzona żadną długoletnią chorobą. Fakt ten uniemożliwia powrót do normalnego życia, bo zaszły w nim nieodwracalne zmiany. Obecność w domu syna i jego żony dawała powodom wiele radości. Wspólnie spożywali posiłki, często rozmawiali, wzajemnie się wspierali i rozwiązywali problemy. Dla powodów śmierć ich syna była szczególnie traumatycznym przeżyciem. Nagle w domu zrobiło się pusto i cicho. Przeżycia związane z tragicznym wydarzeniem odbiły się znacznie na zdrowiu i kondycji psychicznej rodziców zmarłego. Właściwie każdy przedmiot i każde miejsce w domu przypomina im ich dziecko, które zginęło tak nagle i w tragicznych okolicznościach. W ich pamięci wciąż żywe są sytuacje i chwile związane z synem. Nie mogą pogodzić się z faktem, że już więcej nie zobaczą swojego dziecka, nie porozmawiają z nią, nie ujrzą jego uśmiechu i nie usłyszą ciepłego słowa. Tak traumatyczne przeżycia mają trwały wpływ na funkcjonowanie w każdym aspekcie życia, a przeżywanie straty bliskiej osoby jest bardzo indywidualnym procesem i nie ma określonego limitu czasowego. W miarę upływu czasu powodowie zaczną powoli powracać do normalnego życia, ale nie sposób jest zapomnieć o tym co się wydarzyło. Mimo, iż powodowie próbują zaadaptować się do nowej sytuacji, to jednak przeżyty wstrząs, będzie wywoływał również odległe skutki. Należy podkreślić, iż śmierć bliskiej osoby zawsze ma wpływ na stan psychiczny i charakter funkcjonowania osób osieroconych,, co też zaistniało u powodów. J. i A. K. (2) stracili dziecko, ukochanego syna, w którym pokładali wielkie nadzieje na przyszłość i wiązali z nim wiele planów. Naturalnym jest również, iż byli przeświadczeni, że w razie jakichkolwiek problemów związanych z pogarszaniem się ich sprawności i stanu zdrowotnego wraz z procesem starzenia, będą mogli oczekiwać pomocy ze strony swojego dziecka. Teraz, gdy go nie ma, przeraża ich myśl o samotnej przyszłości. Powódka A. K. (1) ma coraz mniej siły na to, by w pełnym zakresie opiekować się swoim niepełnosprawnym mężem, a nagle spadły na jej barki jeszcze wszelkie obowiązki, związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Nie może ona nawet spokojnie przeżyć procesu żałoby po swoim dziecku, bowiem musi dzielnie stawić czoła brutalnej rzeczywistości. Nie pozostaje to bez wpływu na wydłużenie procesu żałoby w związku z kumulacją przeżyć i emocji oraz ich tłumieniem. Strona powodowa akcentuje, iż bólu i cierpienia, jakie dotyczą rodziców po śmierci dziecka nie można wycenić. Dlatego też dochodzenie pozwem kwot po 15.000 zł (z uwzględnieniem 50% przyczynienia) dla każdego z uprawnionych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy na podstawie art. 448 kc. jest w pełni uzasadnione. Zasądzenie tych kwot i tak nie będzie w stanie wynagrodzić im utraty bliskiej osoby i związanego z tym pogorszenia sytuacji materialnej, jednak niewątpliwie stanowić będzie zabezpieczenie przyszłości powodów i będzie mieć dla nich odczuwalną wartość. Przytoczone powyżej okoliczności wskazują jednoznacznie, że odmowna decyzja strony pozwanej w kwestii przyznania zadośćuczynienia powodom jest

dalece krzywdząca. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. (III CZP 76/10), która wskazuje, iż „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.". Ponadto, „ zdaniem Sądu utrata najbliższej osoby zawsze wywołuje ból, który odczuwany jest przez każdą osobę różnie i dlatego okoliczność ta me wymaga dowodu"(wyrok z dnia 30.10.2009 r., I C 232/09).Poprzez śmierć osoby bliskiej zostało naruszone dobro osobiste członków rodziny zmarłego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy powodami a zmarłym, tym samym naruszono jedno z ich dóbr osobistych. Dopuszczalne jest bowiem uznanie za dobro osobiste wartości niematerialnej w postaci szczególnej więzi uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy członkami rodziny. Już w przeszłości, na gruncie obowiązywania art. 166 k.z. wskazywano, że do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych Q. Korzonek, L Rosenbliith, Kodeks zobowiązań. Komentarz Kraków 1934, s. 371]. Taka sytuacja niewątpliwie zachodzi w przypadku powodów, którzy nie mogą otrząsnąć się po stracie najbliższej osoby, zamknęli się w sobie, dalsi członkowie rodziny martwią się o nich, jednak oni nie pozwalają sobie pomóc. Do dzisiaj członkowie rodziny nie mogą powrócić do normalnego życia, co odbija się na ich funkcjonowaniu w rodzinie i w społeczeństwie. Cała sytuacja niewątpliwie naruszyła podlegające ochronie dobra osobiste powodów do życia w rodzinie, jak stwierdził w jednym ze swoich orzeczeń Sąd Apelacyjny w Gdańsku „szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej, przewidzianej w art.24 § 1, art. 445 § 1 i art. 448 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r. I ACa 554/05). Pogorszeniu uległa również sytuacja życiowa powodów, rozumiana jako obejmującą nie tylko elementy' majątkowe, ale także "cały szereg udręk, cierpień, trudności, które są dalszym następstwem śmierci osoby bliskiej i które mieszczą się całkowicie w kategoriach szkód niemajątkowych" [tak Z. Radwański, Glosa do uchwały % dnia 19 stycznia 1957 r., NP 1957, nr 12, s. 139]. Przyznanie powodom żądanych przez nich kwot zadośćuczynienia za krzywdę będzie uzasadnione, bowiem ma rekompensować szkodę niemajątkową jakiej doznali powodowie w związku ze śmiercią osoby im najbliższej. "Istota szkód" niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych 'przeżyć człowieka" [Z- Radwański, Zadośćuczynię pieniężne., s. 166, który przedstawia w tym zakresie stanowiska także innych autorów]. Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej [Z. Radwański, Zadośćuczynienie pieniężne,...., s. 168], Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym [I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania wysokości Zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2001, z. 3, s. 612]. Przykładowo należy wskazać, że sądy przyznawały zadośćuczynienie za ból, za pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia, ogólnie za ograniczenie sfery korzystania z przyjemności [zob. Z. Radwański, Zadośćuczynienie pienione..., s. 172]. Wątpliwości nie ulega fakt, że śmierć jest procesem naturalnym i nieuchronnym zawsze wywołującym perturbacje w rodzinie. Jednak, kiedy śmierć osoby bliskiej jest wynikiem czynu niedozwolonego (czytaj ludzkiego zawinonego działania) i powoduje osamotnienie bliskich zmarłego, fakt doznanej krzywdy zasługuje na prawne uwzględnienie i ochronę (jak także swoistego rodzaju system ochrony) [zob. E. Ryś, ZADOŚĆUCZYNIENIE DLA BLISKICH ZMARŁEGO NA PODSTAWIE ART. 446 § 4 K.C.]. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż rodziny, w których więzi rodzinne kształtują się prawidłowo, tak, jak było to w przypadku powodów, wykazują silne wzajemne związanie emocjonalne. Pozbawienie tych więzi bardzo negatywnie rzutuje na ich sytuację życiową. Utrata dziecka stanowi tragiczne, nieodwracalne zdarzenie, którego skutki będą rzutować na dalsze życie takiego podmiotu. Przejawem tego jest choćby poczucie pustki, wynikające z braku możliwości rozmowy czy uzyskania pomocy w trudnych chwilach. Podsumowując należy zważyć, iż więzi rodzinne zasługują na szczególną ochronę prawną. Mając na uwadze kwoty, zapłaty których domagają się powodowie, nie są one zbyt wygórowane w stosunku do rozmiaru cierpień, pogorszenia się sytuacji życiowej oraz poniesionych przez nich strat związanych ze śmiercią ukochanego syna. Podkreślić również należy, że przedmiotowe zdarzenie miało wpływ nie tylko na stan duchowy powodów, związany z ogromnym bólem, żalem i cierpieniem po stracie najbliższej im osoby. Zaistniała sytuacja odbiła się także na sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłej. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85 (niepublikowany)

„Znaczny jest rozmiar pogorszenia sytuacji osób bliskich wskutek tego, że cała rodzina została pozbawiona opieki i pomocy zmarłego w sprawach życia codziennego”. Bezsprzeczny jest fakt, iż to większej części na P. K. (1) spoczywał ciężar utrzymania rodziny. Zważyć należy, że obowiązki zmarłego nie wiązały się wyłącznie z aspektem finansowym życia rodzinnego, bowiem jak już wskazano wyżej P. K. (1) aktywnie uczestniczył w życiu rodzinnym. Od czasu kiedy jego ojciec stał się osobą niepełnosprawną przejął on na siebie praktycznie wszystkie obowiązki domowe. Nadzorował ogrzewanie domu, dbał o jego stan techniczny i wygląd. Poza pracami stricte domowymi zmarły zajmował się także pielęgnacją ogrodu. Niewątpliwie zatem śmierć P. K. (1) wpłynęła na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego rodziców. Po tragicznym zdarzeniu wyprowadziła się również żona zmarłego, jedyna w pełni sprawna osobowa, która mogłaby pomóc powodom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Powodowie zostali zatem pozbawieni nie tylko pomocy ich syna i synowej we wszystkich czynnościach życia codziennego, ale również wsparcia finansowego, bowiem zmarły i jego żona znacznie wspomagali domowy budżet swoimi dochodami z tytułu wykonywanej pracy. Dodatkowo należy podkreślić, iż powodowie są pod stałą opieką lekarską z powodu licznych problemów zdrowotnych. Śmierć syna była dla nich takim ciosem, że ich stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Wstrząs psychiczny powodował silne bóle głowy połączone ze wzrostem ciśnienia krwi. Niezbędne było przyjmowanie kolejnych leków i częste wizyty u specjalistów. Dolegliwości somatyczne w połączeniu z bólem i cierpieniem po śmierci syna utrudniały również codzienne funkcjonowanie powodów. Obecnie powódka A. K. (1) musi sama zajmować się całym domem, załatwiać wszelkie sprawy rachunkowe. Do tej pory mogła liczyć na pomoc syna w każdej kwestii. Zakup żywności, środków czystości czy produktów higienicznych był dokonywany zawsze do wspólnego użytku. W większości koszty z tym związane pokrywał zmarły P. K. (1) wraz z żoną. W chwili obecnej dla powódki i jej męża zaistniała sytuacja jest niezwykle trudna. Wszystko nagle zmieniło się diametralnie. Dom, w którym był zawsze gwar, dużo radości, rozmów stał się pusty i cichy. Dla rodziców P. K. (3) śmierć ich syna była niepowetowaną stratą. Nagle zostali zupełnie sami, w pustym gospodarstwie domowym, które nie tylko trzeba teraz odpowiednio prowadzić, ale też utrzymać. Do czasu wypadku powodowie nie musieli martwić się doczesnymi sprawami, bowiem zawsze troszczył się o to ich syn i synowa. W zasadzie to oni prowadzili i utrzymywali dom. Przytoczone powyżej okoliczności wskazują jednoznacznie, że przyznanie powodom kwoty po 10.000 zł (z uwzględnieniem 50% przyczynienia) tytułem stosownego odszkodowania jest dalece krzywdzące. Zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów wnioskowanych kwot (po 5.000 zł z uwzględnieniem 50% przyczynienia) i tak nie będzie w stanie wynagrodzić im utraty syna, ale będzie niewątpliwie pewnym zabezpieczeniem ich przyszłości i będzie stanowiło dla nich odczuwalną wartość. Znaczne uszczuplenie budżetu domowego, a co za tym idzie pogorszenie się sytuacji materialnej jest dla powodów szczególnie dotkliwe wobec faktu, iż obydwójce mają problemy zdrowotne, a w miarę upływu lat ich stan zdrowotny ciągle się pogarsza. Ponadto, nie mogą liczyć już na pomoc i wsparcie ich syna a na ich głowie zostało prowadzenie i utrzymanie całego gospodarstwa domowego. Analizując orzecznictwo sądowe odnoszące się do kwestii przyznawania stosownego odszkodowania, należy zgodzić się z poglądem, że „przyznane na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie nie zależy ani od globalnej sumy odszkodowania żądanej przez uprawnionego, ani również od sumy gwarancyjnej wyznaczającej maksymalny próg odpowiedzialności ubezpieczyciela. Odszkodowanie przyznane na podstawie wyżej wymienionego artykułu jest zależne wyłącznie od zakresu szeroko pojętej szkody majątkowej, prowadzącej do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega natomiast na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej oraz utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 02.08.2006r., I ACa 227/06). Ponadto na korzyść powodów przemawia fakt, iż zwrot "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu stosownego odszkodowania" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2008r., V CSK 544/07). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego, wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane

śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe, a w odniesieniu do małoletnich dzieci dodatkowo wpływają na warunki wychowawcze i na jej porównaniu z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, adwby nie śmierć osoby bliskiej". Uzasadniając powyższe, podkreślić należy, iż na skutek śmierci P. K. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków jej rodziny, o których mowa w art. 446 § 3 k.c., a zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1974r., sygn. I CR 361/74 „przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje tylko takie szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych. Wyrażają się one w ogólnym znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego na skutek jego śmierci. Konieczną przesłanką zastosowania § 3 art. 446 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego. Nie oznacza to, że cierpienia moralne nie mają żadnego znaczenia i wpływu na ocenę pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Jest rzeczą notoryczną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej".

Wobec powyższego wnoszę jak na wstępie. Na wartość przedmiotu sporu, tj. 40.000 zł składają się:

- 1) kwota 15.000 zł (z uwzględnieniem 50% przyczynienia) tytułem zadośćuczynienia na rzecz A. K. (3) z tytułu śmierci syna
- 2) kwota 5.000 zł (z uwzględnieniem 50% przyczynienia) tytułem stosownego odszkodowania na rzecz A. K. (1) z tytułu śmierci syna
- 3) kwota 15.000 zł (z uwzględnieniem 50% przyczynienia) tytułem zadośćuczynienia na rzecz J. K. (1) z tytułu śmierci syna
- 4) kwota 5.000 zł (z uwzględnieniem 50% przyczynienia) tytułem stosownego odszkodowania na rzecz J. K. (1) z tytułu śmierci syna

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jest fakt, iż pojazd sprawcy szkody posiadał polisę ubezpieczenia OC wykupioną u strony pozwanej. Pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność poprzez przystąpienie do procesu likwidacji szkody i wypłatę części zgłoszonych roszczeń.”

Strona pozwana (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, iż: „Strona pozwana wskazuje, że z tytułu zdarzenia z dnia 01.09.2006r w wyniku, którego śmierć poniósł P. K. (1), syn powodów wypłaciła na rzecz powoda J. K. (3) kwotę 10,000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jego sytuacji życiowej na skutek zdarzenia (art. 446 § 3 KG) Strona pozwana pomniejszyła przyznaną powodowi kwotę o 50% w związku z przyczynieniem się poszkodowanego w wypadku do powstałej szkody. Strona pozwana wskazuje również, że z tytułu zdarzenia z dnia 01. 09. 2006r. w wyniku którego śmierć poniósł P. K. (4), syn powódki, strona pozwana wypłaciła na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej na skutek zdarzenia (art. 446 § 3 KC) Strona pozwana pomniejszyła przyznaną powódce kwotę o 50% w związku z przyczynieniem się poszkodowanego w wypadku do powstałej szkody. Dalsze roszczenia powodów nie zostały udowodnione.

Niewątpliwie śmierć syna wywołała u jego rodziców wstrząs psychiczny, jednakże nie wykazano, iż spowodowała rozstrój zdrowia, osłabienie aktywności życiowej czy motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego. Również nie wykazano znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią poszkodowanego.

Strona pozwana w toku tego postępowania nie neguje wartości życia ludzkiego oraz znaczenia jakie dla rodziny ma śmierć osoby najbliższej. Niemniej jednak zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 01. 02. 2000r, sygn. akt III CKN 572/98, powód dochodzący roszczenia z art. 446 § 3 KC obowiązany jest wykazać nie tylko, że jest członkiem najbliższej rodziny zmarłego, ale także, że śmierć spowodowała znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Poglądem ugruntowanym w doktrynie i judykaturze jest, że odszkodowanie z art. 446 § 3 KC obejmuje szkody, które nie ulegają

uwzględnieniu przy zasądzeniu renty, ale nie podlegają wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego {tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale składu 7 sędziów z dnia 26. 10. 1970r., sygn. akt III PZP 22/70, publ. OSNCP 1971/7-8/120}. Orzeczenie to stanowi zasadę prawną.

W tej sprawie powodowie na etapie złożenia pozwu takiej okoliczności nie udowodnili. Twierdzą co prawda, że mogli oczekiwać od syna pomocy i wsparcia, ale te twierdzenia pozostają gołosłowne. Jak już podnosiła w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana, uznała ona, że poszkodowany przyczynił się do powstałej szkody, ponieważ zdecydował się na jazdę samochodem z kierowcą, będącym w stanie po spożyciu alkoholu, sam znajdował się w takim stanie, co więcej nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i przewoził innego pasażera na swoich kolanach. Jak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02. 12. 1985r, sygn. akt IV CR 412/85, działaniem takim poszkodowany przyczynia się do odniesionej szkody, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Wyrok karny zapadły w sprawie wskazuje, że kierujący samochodem P. W. (1) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że pojazd prowadził w stanie nietrzeźwości (1,5 promila alkoholu etylowego we krwi), z nadmierną prędkością nie dostosowaną do warunków drogowych panujących na drodze co w konsekwencji spowodowało, że pojazd wpadł w poślizg, zjechał na pobocze, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20. 11. 2003r., sygn. .akt Ul CKN 606/00, publ. Legalis, w którego uzasadnieniu pojawiła się następująca teza: W tej kwestii trzeba przypomnieć ugruntowane w judykaturze zapatrywanie, że osoba, - która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie zaś napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSPiKA 1986, z. 4, póż. 87 oraz powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r.). Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 07. 12. 1985r, sygn. akt IV CR 398/85, publ. Legalis wskazał, że z punktu widzenia art. 362 KC przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego. Jeżeli osoba, pijąca alkohol razem z kierowcą, wie o tym, że kierowca będzie prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym i godzi się na jazdę z tym kierowcą, to między lekkomyślnym zachowaniem się tej osoby a szkodą istnieje normalna zależność w znaczeniu art. 361 § 1 KC. (...). Poszkodowany winien przewidywać, że zazwyczaj prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo spowodowania katastrofy. Działal on na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody, bezpodstawnie jednak przypuszczał, że możliwości tej uniknie. Dalej, w uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy podaje, że zachowanie poszkodowanego, zawierające subiektywne elementy winy (niedbalstwo) jest także obiektywnie naganne jako sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współzycia społecznego. Duża ilość wypadków komunikacyjnych, jakie powodują kierowcy w stanie nietrzeźwym, narażając na niebezpieczeństwo nie tylko siebie i pasażerów lecz i innych użytkowników dróg, nakłada na każdego obywatela obowiązek szczególnej ostrożności i nie stwarzania warunków do tego aby kierowca pojazdu mechanicznego podejmował jazdę; będąc pod wpływem alkoholu. Współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich) będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody {art. 362 KC}. Również społeczno-gospodarcza podstawa art. 362 KC uzasadnia powyższe stanowisko. Nie można bowiem żądać pełnego odszkodowania osoba, której naganne postępowanie jest współprzyczyną szkody. Zajęcie odmiennego stanowiska w analizowanym stanie faktycznym nie odpowiadałoby społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, skoro poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 KC jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 KC przy ustaleniu stopnia przyczynienia się zmarłego stwierdzić należy, że znacznie poważniejszy jest stopień zawinienia kierowcy, który, wbrew wyraźnemu zakazowi, prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym. Całokształt okoliczności sprawy przemawia za oceną, że nieprawidłowości postępowania zmarłego przyczyniły się do wypadku, co powoduje w tym zakresie obniżenie odszkodowania, należnego jego bliskim. Strona pozwana uważa, że wypłacona powodom kwota 20.000 zł w pełni pokrywa ich roszczenia wynikające ze zdarzenia z dnia 01.09.2006r.

przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody. Pozostałe roszczenia powodów nie zostały wykazane.”

Na rozprawie w dniu 14-05-2013r strona pozwana zaproponowała zadośćuczynienie po 10 000,00 zł dla każdego z powodów, argumentując, iż żądane przez nich kwoty po 15 000,00 zł są za wysokie w realiach tej sprawy.

SĄD USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 1 września 2006r. na drodze ar (...) relacji Z. - D.. woj. (...), doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego między innymi śmierć poniósł P. K. (1) będący jednym z pasażerów samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez P. W. (2). Kierowca samochodu jaki i wszyscy pasażerowie przed jazdą spożywali alkohol.

(dowód : okoliczność bezsporna, akta II K II k 242/07)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 12-10-2009r o sygn. akt **II K 170/09** P. W. (1) został uznany winnym tego że, w dniu 1 września 2006r. na drodze ar (...) relacji Z. - D.. woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości - 1,5 promila alkoholu etylowego we krwi - kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) i rozwijając nadmierną prędkość, nie dostosowaną do warunków panujących na drodze, na łuku drogi skręcił w lewo stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem, w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo, na skutek czego pasażerowie pojazdu doznali następujących obrażeń ciała: T. K. - wieloodłamowego złamania podstawy czaszki, rozległych wylewów krwawych okolicy czołowej prawej, złamania kości twarzo-czaski. rozerwania oraz stłuczenia płuc, rozległego rozerwania obu płatów wątroby i innych, skutkujących jego zgonem, M. K. (1) -rozległych pęknięć mięśnia sercowego na przedniej powierzchni prawej komory, złamania chrząstek żebrowych prawego łuku żebrowego i innych, skutkujących jego zgonem. P. K. (1) - wylewów krwawych okolicy skroniowej i ciemieniowej lewej oraz okolic czołowych, wylewów krwawych do lewego mięśnia skroniowego przestrzeni podtwardówkowej, złamania uda prawego oraz chrząstek żebrowych VI-VIII w ich przedniej części, rozległych ran dartych pachwiny prawej, ran dartych przedniej powierzchni podudzia prawego, skutkujących zgonem, K. S.- złamania obojczyka lewego, złamania kręgów szyjnych i lędźwiowych z uciskiem na rdzeń kręgowy i uszkodzeniem opony twardej, porażenia kończyn górnych i dolnych, stłuczenia płuca prawego, złamania kości miednicy, pęknięcia cewki moczowej, ogólnych potłuczeń oraz wstrząsu skutkujących powstaniem choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art 15631 pkt. 2 k.k., natomiast D. N. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia kończyny górnej lewej, stłuczenia barku po stronie lewej oraz złamania żeber IX - XI po stronie lewej skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. tj. o czyn z art. 177§1 i 2 k.k. w zw. z art 178§1 k.k.

(dowód : okoliczność bezsporna, ksero wyroku II K 170/08 k 22-23)

Bezspornym było nadto, że samochód marki M. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony u strony pozwanej (...) S.A. w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(dowód : okoliczność bezsporna, akta szkodowe)

P. K. (1) w chwili śmierci miał 25 lata posiadał wykształcenie zawodowe. Pracował w Hucie (...) R. K. na stanowisku pomocnik hutnika- bańkarz za wynagrodzeniem średnio 1500-1600 zł netto miesięcznie .Nie posiadał majątku, mieszkał u swoich rodziców- powodów wraz z żoną M. K. (2) i córką N.. Spodziewał się kolejnego dziecka urodzonej w dniu (...) córki N.. Powodowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z rodziną P. o charakterze wielopokoleniowym. Zmarły P. K. (1) dokładał się do kosztów wspólnego utrzymania dając całość swoich dochodów, pomagał również we wszystkich pracach domowych w tym również w rehabilitacji ojca. Powodowie łączyli z synem dalekosiężne plany na przyszłość widząc go jako następnego gospodarza wielopokoleniowej rodziny. Zmarły P. K. (1) oprócz tego, że woził powoda do rehabilitanta na zabiegi to także uczył się ich wykonywania z ojcem, by w domu wykonywać z nim codzienne ćwiczenia. Pomagał ojcu w opuszczaniu domu i woził go wszędzie gdzie ojciec potrzebował dotrzeć.

(dowód : kserokopia zaświadczenia pracodawcy w aktach szkodowych, zeznania powódki A. K. (1)– k. 153-154, zeznania powoda J. K. (1) k 152-153)

Powodowie o śmierci syna dowiedzieliśmy się rano, zawiadomiła ich policja. Byli wtedy razem w domu. Powódka zasłabła, tj. osunęła się po ścianie. Powód swojego stanu nie potrafi opisać. Sąsiedzi powodów widząc co u nich się dzieje wezwali lekarza, który przepisał im leki na uspokojenie. Powodowie brali te leki przez okres około jednego miesiąca do czasu skończenia się przypisanych tabletek.

Powodom po śmierci syna brakowało pieniędzy, brakowało im ich też w czasie gdy syn żył, ale po jego śmierci swoją sytuację finansową określali jako „zupełnie złą”. W tym czasie powodowie utrzymywali się wraz synową i jej dzieckiem a następnie z dziećmi ze świadczeń powoda i pomocy rodziny powodów i synowej. Powodowie nie kontynuowali leczenia farmakologicznego tłumacząc się brakiem pieniędzy. W braku środków finansowych oraz w trudnościach z transportem powoda widzieli przyczynę zaprzestania przez powoda z specjalistycznej rehabilitacji. Synowa wraz dziećmi po upływie około pół roku od śmierci męża wyprowadziła się od powodów do swoich rodziców.

(dowód: kserokopia dokumentacji lekarskiej powoda k 93-94, zeznania powódki A. K. (1)– k. 153-154, zeznania powoda J. K. (1) k 152-153)

J. K. (1) w wyniku śmiertelnego wypadku komunikacyjnego syna P. K. (1) w dniu 01.09.2006 roku doznał ostrej reakcji na stres, która trwała kilka-kilkanaście godzin nawet do kilku dni /-aktualnie nie jest możliwe dokładne określenie czasu tej reakcji ze względu na czas który upłynął od zdarzenia oraz z powodu takiego- że Powód nie była zbadany przez psychiatrę bezpośrednio po zdarzeniu ani w terminie późniejszym/. Po okresie ostrej reakcji na stres u badanego wystąpiła reakcja żaloby przejawiająca się stanami napięcia, przygnębienia obniżonego nastroju, oraz zaburzeniami snu.

(dowód: sądowa opinia lekarska k 123-126, zeznania powódki A. K. (1)– k. 153-154, zeznania powoda J. K. (1) k 152-153)

Powód ma obecnie 67 lat, jest żonaty, miał troje dzieci, żyje jeden syn-ma lat 36.Syn jest żonaty, mieszka w tej samej miejscowości, blisko badanego i jego żony. Syn ma dwoje dzieci, pracuje, ukończył LO, bez zawodu. Synowa pracuje, wnuki lat 13 i 10 uczą się /gimnazjum, szkoła podstawowa/. Nie mają specjalnie dobrych relacji. Jak się o coś poprosi-to robi, ale sam od siebie niczego nie zaproponuje. Z zawodu jest tokarzem i stolarzem, ostatnia stale pracował przed chorobą jako stolarz. Obecnie jest emerytem i otrzymuje świadczenie w kwocie około 1800 zł netto. Powód jest osobą przewlekle i obłożnie chorą. Choroby u niego zdiagnozowane to- cukrzyca t.2, leczona insuliną/wcześniej brał tabletki, nadciśnienie tętnicze. Powód porusza się na wózku inwalidzkim od ok.20 lat, wskutek powikłań leczenia zwyrodnienie kręgosłupa szyjnego, w tym uszkodzenie nerwu na tle naczyniowym. Ma także kamicę pęcherzyka żółciowego. Wymaga stałej rehabilitacji aby jego stan się nie pogarszał. Alkohol „pije od święta”. Powód korzysta z lekarza na wsi tj.,lekarza POZ-u, czasami chodzi do neurologa. Ma bóle kręgosłupa, po śmierci syna nasiliły się, "bo nie robił masażu". Skarży się też na inne dolegliwości-„nie ma spania, ze względu na ból”.

Stan psychiczny powoda podczas badania biegłych był następujący: bez zaburzeń świadomości ,orientacja pełna, nastrój zmienny labilny emocjonalnie bez psychozy, zaburzenia snu, nerwowy, niecierpliwy. Cechy zespołu psychoorganicznego. Miał myśli samobójcze.

Aktualny stan psychiczny powoda nie wymaga bezwzględnego leczenia, biegłe uważają jednak, że leczenie farmakologiczne i pomoc psychologiczna mogłyby poprawić nastrój sen, zmniejszyć labilność emocjonalną co poprawiłoby Jego samopoczucie.

(dowód: sądowa opinia lekarska k 123-126, zeznania powódki A. K. (1)– k. 153-154, zeznania powoda J. K. (1) k 152-153)

A. K. (1) w wyniku śmiertelnego wypadku komunikacyjnego syna P. K. (1) w dniu 01.09.2006 roku doznała ostrej reakcji na stres, która trwała kilka-kilkanaście godzin nawet do kilku dni. Reakcja ta polegała na „oszołomieniu-osunęła się na ziemię, wszystko pamięta”. Po okresie ostrej reakcji na stres u powódki wystąpiła reakcja żaloby objawiająca się stanami napięcia, przygnębienia, obniżonym nastrojem, zaburzeniami snu, nerwowością.

(dowód: sądowa opinia lekarska powódki k 127-130, zeznania powódki A. K. (1)– k. 153-154, zeznania powoda J. K. (1) k 152-153)

Powódka A. K. (1) obecnie ma 61 lata, jest na emeryturze, który otrzymuje w kwocie 750,00 zł netto. Miała troje dzieci, najstarszy syn chorował na białaczkę, zmarł w wieku 18 lat, drugi syn ma lat 36, najmłodszy syn zginął w wypadku w 2006 roku. Aktualnie mieszka tylko z mężem. Wcześniej w tym samym domu mieszkał syn P. ze swoją rodziną. Powódka z zawodu jest technologiemi włókiennikiem. Pracę wykonywała po szkole 4 lata, potem korzystała z urlopu wychowawczego na dzieci, po urlopie zwolniła się z pracy i zajmowała się domem, dziećmi. Obecnie dostała emerytura od niespełna roku. Mąż wcześniej pracował jako tokarz, pracował przez rok poza granicami kraju. Mąż jest na emeryturze, wcześniej był na rencie od ok.20 lat, jeździ na wózku od ok.20 lat. W dacie śmierci syna była na utrzymaniu męża. Syn w tym czasie pracował w H. szkła w D., przy produkcji szkła. Miał żonę, córkę w wieku 2 l., synowa była w ciąży. Po śmierci syna jeden raz skorzystała z pomocy lekarza POZ-u, do psychiatry z tego powodu nigdy nie zgłosiła się. Choruje i leczy się na stawy, reumatyzm, serce. Leczy się u lekarza rodzinnego. Zażywa tabletki - p/bólowe, na stawy. Bardzo przeżyła śmierć syna, i odczuła to zdrowotnie. Odczuwała lęki związane z tym: co powiedzą ludzie, z pustką. Stała się zamknięta w sobie. Ma kłopoty ze snem-wybudza się i nie może potem zasnąć, kołtują się w głowie myśli, boi się o męża. Nie ma marzeń, nie robi planów, bo czuje się gorsza od innych. Przed śmiercią syna była inna, miała 54 lata, była „domowa” całe życie kręciło się wokół domu i rodziny. Czytała, nie miała koleżanek. Teraz nie czyta książek, czyta gazety, nie potrafi skupić się. Brak pomocy syna w postaci finansowej jak również wykonywanych przez niego prac fizycznych w gospodarstwie domowym w tym pielęgnacja i rehabilitacja męża powódki zdecydowanie pogorszyła sytuację jej rodziny. Powódka obecnie prowadzi gospodarstwo domowe wyłącznie z mężem J. K. (1). Ze względu na wiek nie jest w stanie ćwiczyć codziennie z mężem celem jego rehabilitacji. Stan psychiczny powódki podczas badania biegłych był następujący:- bez zaburzeń świadomości, orientacja pełna, napęd psychoruchowy prawidłowy, nastrój przewlekłe obniżony, myśli suicydialne neguje, myśli rezygnacyjne neguje, bez psychozy, zaburzenia snu, lęku nie ujawnia. Okresowo somatyzacja. Aktualny stan psychiczny powódki nie wymaga bezwzględnego leczenia, biegłe uważają jednak, że leczenie farmakologiczne i pomoc psychologiczna mogłyby poprawić nastrój, co poprawiłoby jej samopoczucie.

(dowód: sądowa opinia lekarska powódki k 127-130, zeznania powódki A. K. (1)– k. 153-154, zeznania powoda J. K. (1) k 152-153)

Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne zgłoszonego przez powodów odszkodowania i zadośćuczynienia, opartego o te same twierdzenia co w pozwie, wypłacając powodom kwoty po 10 000,00 zł z odszkodowania w kwotach po 20 000,00 zł pomniejszonego wskutek przyjęcia 50% przyczynienia się zmarłego. Pismem z dnia 16.05.2007r odmówiła wypłaty dalszego odszkodowania. Odmówiła także wypłaty zadośćuczynienia w całości

(dowód : okoliczność bezsporna, akta szkodowe strony pozwanej)

W ramach negocjacji ze stroną pozwaną synowa powodów ustaliła należnej jej i dwóm małoletnim wnuczkom powodów odszkodowanie i zadośćuczynienie na łączną kwotę 120 000,00 zł, która to kwota została im wypłacona.

(dowód : okoliczność bezsporna, akta szkodowe strony pozwanej)

SĄD ZWAŻYŁ , CO NASTĘPUJE:

Pomiędzy stronami nie było sporu co odpowiedzialności strony pozwanej za sprawce szkody kierowcę samochodu posiadającego ważną umowę obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Odpowiedzialność strony

pozwanej za skutki wypadku w postaci śmierci P. K. (5) wynikała z treści art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania swych roszczeń może dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy opiera się na zasadzie ryzyka wyrażonej w art. 436 § 1 k.c. i nie była w ogóle kwestionowana.

Bezsporne było również przyjęte przez obie strony procesu przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałych skutków wypadku, zgodnie z przez nich ustalone na 50 %. Związek emocjonalny powodów z synem oraz zakres i dolegliwość doznanej krzywdy ustalony został na podstawie nie zakwestionowanych zeznań powodów i na podstawie opinii biegłych sądowych. Opinia biegłych została w pełni przez sąd podzielona. Biegłe szczegółowo w ustnej opinii odniosły się do zarzutów strony pozwanej w zakresie stwierdzonej u powodów ostrej reakcji na stres. Wyjaśniły bowiem, iż podawane przez powodów okoliczności zdarzenia w tym odczuwane objawy wypełniają medyczne przesłanki takiej diagnozy. Biegłe również na podstawie twierdzeń powodów jak i wywiadu wyraźnie wskazywały na związek podawanych objawów ze zdarzeniem z uwagi na brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż objawy pojawiały się przed wypadkiem lub powstały w związku z jakimś wydarzeniem po wypadku syna. Wypadek syna więc jest jedyną znaną biegłym i sądowi przyczyną ich wystąpienia. Strona pozwana zaś oprócz polemiki z biegłymi okoliczności faktycznych, które by mogły podważać wnioski biegłych nie wskazywała np. w postaci innych zdarzeń mogących wywoływać takie same skutki.

Ostatecznie też strona pozwana, po przeprowadzaniu postępowania dowodowego, i zapoznaniu się z ustną opinią biegłych sama zaproponowała zadośćuczynienie dla powodów w kwotach po 10 000,00 zł odmawiając podwyższenia wypłaconego odszkodowania, co cały spór stron ograniczyło wyłącznie do wysokości należnych powodom świadczeń z tytułu odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. i zadośćuczynienia za krzywdę związaną z śmiercią syna na podstawie art. 448 k.c. w związku z 445k.c. Powodowie bowiem domagali się dalszych kwot po 5000 zł tytułem odszkodowania i kwot po 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana uważała, iż wypłacone już powodom kwoty po 10 000,00 zł tytułem odszkodowania naprawia w całości szkodę materialną powodów, a zaproponowana zadośćuczynienia w kwotach po 10 000 zł kompensuje doznaną krzywdę.

W świetle powyższych stanowisk stron oczywistym jest, iż strony nie pozostawały w sporze co do „zasady”, z uwagi na zaprzestanie kwestionowania przez stronę pozwaną jej odpowiedzialność za dochodzone przez powodów zadośćuczynienie rozważania w tym zakresie zostaną więc pominięte.

Przechodząc zaś do wysokości należnych powodom świadczeń od strony pozwanej wskazać należy, iż w odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.c. generalnie obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty i są to szeroko pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (por. A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 801). W okolicznościach tej konkretnej nie było wątpliwości co do pogorszenia sytuacji ekonomicznej i życiowej powodów zarówno zaraz po śmierci syna, obecnie jak i w przyszłości. Strona pozwana wyliczyła „stosowne odszkodowania” na kwoty po 20 000 zł dla każdego z powodów. Kwota ta ma zdaniem strony pozwanej rekompensować pogorszenie sytuacji życiowej zarówno o charakterze majątkowym jak i pozaekonomicznym.

Z uwagi na bezsporne przyczynienie się pokrzywdzonego, które obie strony zgodnie przyjęły na 50% przyczynienie się syna powodów do powstania szkody. Strona pozwana w ramach likwidacji szkody o taki procent zmniejszyła przyznane odszkodowanie co dało ostatecznie kwoty po 10 000,00 zł dla każdego z powodów. Powodowie choć się z tym wyliczeniem się nie zgodzili nie przedstawili jednak swojego wyliczenia przemawiającego za podwyższeniem odszkodowania. Domagając się podwyższenia odszkodowania w postępowaniu sądowym nie przedstawili też żadnych nowych argumentów, które nie były już rozważane podczas postępowania likwidacyjnego. Ustalone w toku postępowania likwidacyjnego kwoty po 20 000,00 zł dla każdego z powodów przez stronę pozwaną mają przy tym realną wartość ekonomiczną niewątpliwie odczuwalną dla powodów przyjmując nawet kryteria obiektywne, jakim jest ogólny poziom życia społeczeństwa. Podkreślenia wymaga, iż ustalona przez pozwaną wysokość odszkodowania

oscyluje wokół kwoty typowej jakie są przyznawane przez sądy w podobnych sprawach i w zasadzie odpowiada kwocie jakiej została ustalona przez sąd orzekający w przypadku całkowitej odmowy jej wypłaty. Podkreślenia wymaga, iż ściśle określenie rozmiarów szkody jest niemożliwe, tym bardziej, że dochody zmarłego syna powodów, który był równocześnie jedynym żywicielem własnej trzyosobowej rodziny, na sytuację powodów miały nieznaczny choć pozytywny wpływ. Z doświadczenia życiowego wiadomo bowiem, że prowadzenie gospodarstwa domowego dla większej ilości osób jest bardziej ekonomiczne. Więcej osób uczestniczy bowiem w stałych wydatkach na mieszkanie, wywóz śmieci, ogrzewanie, itp., a koszty zużycia prądu, gazu i wody są tylko w pewnym stopniu wyższe. W niniejszej sprawie najważniejsza dla powodów była jego pomoc w prowadzeniu wielopokoleniowego gospodarstwa domowego i opieka nad nimi co jest trudne do oszacowania w pieniądzu. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż opieka czy pomoc byłyby świadczone przez dłuższy okres czasu, stąd w grę może wchodzić wyłącznie przyznanie stosowanego do okoliczności odszkodowania na zasadzie kwoty o charakterze ryczałtowym. Zgodzić się należy z powodami, iż doszło do niedoszacowania ich szkody, częściowo tj. w zakresie jakim zakład ubezpieczeń nie wziął pod uwagę okoliczności związanych z przewlekłymi chorobami powoda i związanymi z nimi potrzebą stałej rehabilitacji powoda. W jego przypadku niewątpliwie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej w zdecydowanie większym zakresie niż powódki co powinno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości należnego jemu odszkodowania. Powód, z uwagi na śmierć syna, utracił bowiem nie tylko możliwość korzystania z pomocy syna w dostawaniu się na rehabilitację specjalistyczną, ale także korzystania z rehabilitacji wykonywanej przez syna osobiście. Zdecydowanie także zmniejszyła się też jego mobilność, w tym możliwość kontaktów z innymi ludźmi, czy też możliwość załatwiania spraw urzędowych czy związanych leczeniem powoda, oraz z zwykłymi sprawami dnia codziennego. Powód obecnie będzie musiał zatrudniać do czynności, uprzednio wykonywanych przez zmarłego syna, obce osoby i ponosić związane z tym koszty, albo zrezygnować z tego, co niewątpliwie pogorszy jego stan zdrowia w tym stan psychiczny. W przypadku więc powoda domaganie się większego odszkodowania należy uznać za uzasadnione w całości. Bez wpływu na powyższą ocenę jest okoliczność posiadania przez powoda jeszcze jednego syna, albowiem co prawda pomaga on rodzicom ale wyłącznie na ich wyraźną prośbę co czyni tą pomoc wyjątkowo małą komfortową dla powodów i jak to określiły biegłe „ciągle proszenie też może być dla powodów trudne” więc obiektywnie rzecz biorąc korzystanie z odpłatnej pomocy osób trzecich przy czynnościach które trzeba wykonywać w odpowiedniej częstotliwości przez długi okres jest uzasadnione i celowe.

Sąd w przypadku powódki nie dopatrywał się okoliczności uzasadniających by podwyższenie „stosownego odszkodowania” ponad ustaloną przez stronę pozwaną kwotę 20 000,00 zł bez miarkowania. Kwota ta bowiem jest adekwatna do pogorszenia się jej sytuacji życiowej wskutek utraty pomocy syna w kosztach utrzymania czy w typowych pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego i ewentualnej jego opieki nad nią w ramach pojawiających się w życiu potrzeb. Jak już wspomniano dochody syna musiały być dzielone nie tylko pomiędzy niego i rodziców, a przede wszystkim pomiędzy jego trzyosobową rodzinę i rodziców co przy ich wysokości około 1500 zł netto miało nieznaczny choć pozytywny wpływ na sytuację ekonomiczną powodów i zdaniem sądu korzyść ta została uwzględniona przy wyliczeniu kwoty przez stronę pozwaną. Nie uszło też uwadze sądu, iż zaproponowana i następnie po jej miarkowaniu wypłacona powódce kwota pozostaje we właściwej korelacji ze świadczeniami wypłaconymi łącznie w kwocie 120 000,00 zł na rzecz trzech poszkodowanych -żony i córek zmarłego syna powodów. Wypłacona wnuczkom i synowej kwota obejmuje nie tylko odszkodowania ale też zadośćuczynienia na rzecz tych trzech pokrzywdzonych osób. Oczywiście jest, że szkoda i krzywda najbliższej rodziny zmarłego w osobach jego małoletnich dzieci i żony jest zdecydowanie większa niż powodów jego rodziców, a skutki utraty męża i ojca bardziej dolegliwe.

Przechodząc zaś do rozważań dotyczących wysokości zadośćuczynienia należnego powodom podkreślić trzeba głównie jego kompensacyjny cel. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia takich dóbr osobistych, jak cześć, wizerunek (zob. A. Szpunar, Uwagi o funkcjach odpowiedzialności odszkodowawczej, PiP 2003, z. 1, poz. 17) – uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak:

– rodzaj naruszonego dobra,

- rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie,
- intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie,
- stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo,
- nieodwracalność skutków naruszenia,
- stopień winy sprawcy,
- sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, niepubl.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 457; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 263). Wszystkie powyższe okoliczności były w zasadzie prawidłowo ocenione przez obie strony procesu gdyż rozbieżność co do faktycznej kwoty należnej każdemu z powodów do wypłaty oscylowała pomiędzy 10 000 zł- pozwany zakład, a 15 000 zł -powodowie.

Przesłanką, która zadecydowała o przyjęciu wysokości zadośćuczynienia według wersji strony pozwanej było uznania, iż w kwotach po 15 000 zł będzie ona za wysoka w stosunku do kwot jakie otrzymały wnuczki i synowa powodów z tego samego tytułu(których krzywda oceniana obiektywnie była zdecydowanie większa). Patrząc obiektywnie na relacje przyznanych zadośćuczynień widoczne będzie nieuzasadnione wzbogacenie z jednej strony albo zdecydowane pokrzywdzenie z drugiej strony. Mając na uwadze, iż do ustalenia wysokości świadczeń na rzecz wnuczek i synowej doszło na zasadzie dobrowolnych negocjacji czyli w sposób najlepiej realizujący interesy osób zainteresowanych uznać należy, iż kwota tam przyjęta na pewno jest odpowiednia. Pamiętać przy tym trzeba, iż ostateczna wysokość wypłaconych kwot determinowana jest dokonaniem już miarkowaniem o połowę z wyjściowych kwot. Niewątpliwie wypadek syna był dla nich dotkliwym przeżyciem to jednak oprócz chwilowej ostrej reakcji na stres nie wywołał trwałych zmian psychicznych ani patologicznej reakcji żałoby. Biegłe w opinii określiły objawy reakcji żałoby powodów jako o średnim lub małym natężeniu i, że są one typowe dla większości społeczeństwa. Pogląd biegłych należy podzielić mając na uwadze, iż powodowie przez wiele lat nie leczyli się w związku z wypadkiem, funkcjonowali zaś w sposób nieznacznie gorszy od normy społecznej. Biegłe wskazały również, iż obecnie stan żałoby u powodów już minął. Z okoliczności, iż zdaniem biegłych powodowie powinni podjąć leczenie aby polepszyć jakość swojego życia nie wynika aby należna im kwota zadośćuczynienia powinna wynosić podobną wysokość jak wypłaconą ich wnuczką i synowej. Zdiagnozowane u powodów ostre reakcje na stres mogą być utożsamiane z użytym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. o sygn. akt III CZP 76/10 pojęciem „wstrząsu psychicznego” prowadzącego do rozstroju zdrowia, który w tym orzeczeniu przeciwstawiono „krzywdzie” w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, mogącym tym samym stanowić podstawę do kompensaty tego uszczerbku na podstawie art. 445 § 1 k.c. Rozstrój zdrowia jak się powszechnie przyjmuje polega na wywołaniu dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania jego poszczególnych układów i systemów (np. układu pokarmowego, systemu nerwowego itp.). Wstrząs psychiczny doznany wskutek określonego zdarzenia może być przy tym źródłem rozstroju zdrowia (por. wyrok SN z 8 maja 1969 r., II CR 114/69, OSN 1970, nr 7-8, poz. 129; wyrok SA w Poznaniu z 9 lipca 2003 r., I Ca 396/03, Wokanda 2004, nr 12, s. 41; odmiennie wyrok SN z 4 września 1967 r., I PR 23/67, OSP 1069, z. 1, poz. 5, z głosem krytyczną Z. Radwańskiego tamże). Tak też został potraktowany „stan ostrej reakcji na stres” doznany przez powodów przez sąd orzekający. To jednak krótkotrwałość tego stanu, niewątpliwie mającego cechy rozstroju zdrowia w znaczeniu medycznym i prawnym, oraz brak jakichś trwałych jego skutków powoduje, iż krzywda z nim tylko związana jest nieznaczna w stosunku do całokształtu cierpień powodów związanych z utratą syna i rekompensowanych na podstawie art 448 k.c. w związku z art 23 i 24 k.c. Nieznacznie więc wpływa ona na końcową wysokość należnego powodom zadośćuczynienia. Sąd kierował się przy tym poglądem, iż w sprawie zachodzi kumulatywny zbieg norm odpowiedzialności z art 445 k.c. i 448 kc. za całokształt krzywdy doznanej przez powodów wskutek śmierci ich syna.

Odmienne niż w przypadku odszkodowania sytuacja życiowa i zdrowotna powoda nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Doznana przez powodów krzywda jest bowiem identyczna oparta przecież o takie same uczucia do syna i identyczny skutki jego utraty, więc należne powodom zadośćuczynienia powinny być w takiej samej wysokości.

Reasumując Sąd uznał, iż zaproponowane powodom kwoty po 10 000 zł odpowiadają instytucji „stosownego zadośćuczynienia” z art 448 k.c. w związku z art 445 k.c.

Powodowi należało więc zasądzić kwotę 15 000 zł składającą się z dalszego odszkodowania w wysokości 5 000 zł i zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł, powodce zaś zasądzono zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł . Oddaleniu podlegały dalej idące kwoty jako niewspółmierne do rzeczywistej szkody lub krzywdy powodów.

Data wymagalności roszczenia wskazana w pozwie (od dnia wniesienia pozwu)nie budziła wątpliwości. Rozstrzygnięcie o odsetkach znajduje podstawę prawną w treści art. 481 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie żądanie przez powodów od daty późniejszej jest pełni uprawnione. Zwłaszcza, iż wieloletnie postępowanie likwidacyjne zakończono w listopadzie 2011r

Mając na uwadze powyższe stosownie do art 446§3 kc, 445 kc w zw. 448 kc. orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach oparto o art. 100 k.p.c. Uznając, że powodowie wygrali w 62,50 %. Powodom, należał się zwrot w takim procencie z poniesionych przez nich kosztów w łącznej kwocie 5038,07 zł (składających się z opłaty od pozwu w kwocie 2000 zł kosztów ich zastępstwa w kwocie 2417 zł i wydatków- kosztów opinii 621,07 zł,) tj. w kwocie 3 048,79 zł. Pozwanemu należał się zwrot jego kosztów w łącznej kwocie 3 638,05 zł (składający się –kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2 417,00 zł i wydatków pełnomocnika w kwotach 551,63 zł i poniesionych przez pozwanych kosztach opinii w kwocie 621,07zł)tj. wysokości 37,50% tj. w kwocie 1364,26 zł. Na rzecz powodów zasądzono różnice w/w kwot tj 1 684,53 zł. Sąd ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej nie znalazł podstaw do jego podwyższenia do podwójnej wysokości stawki minimalnej(dla całej wartości przedmiotu sporu). Nakład pracy obydwu pełnomocników stron był identyczny, co przemawiałoby za przyjęciem identycznej stopy stawki minimalnej. Nie uzasadnia też go czas trwania procesu obejmującego tylko trzy rozprawy, ani zakres postępowania dowodowego ograniczonego do dokumentów z akt szkodowych przesłuchania powodów i opinii sądowo-lekarskiej, przy sporze co do okoliczności faktycznych wyłącznie w zakresie „ostrej reakcji na stres u powodów”.